

Wiktor
Saj
Wanda
Sygdiak
Marian
Morawski
Władysław
Górecki

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, piątek 27 listopada 1953 r. Nr 76

wzywają ludzi pracy całego kraju

do wzmożonej walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji

WARSZAWA (PAP). — Czołowi inicjatorzy nowych form współzawodnictwa w podnoszeniu jakości produkcji — Wiktor Saj z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, Wanda Sygdiak i Marian Morawski z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi oraz Władysław Górecki, murarz z Warszawy wystąpili z wezwaniem do ludzi pracy całego kraju o wzmożenie — dla uczczenia II Zjazdu Partii — walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji.

Sygdiak, Marian Morawski i Władysław Górecki brzmi:

TOWARZYSZE ROBOTNICZY!

IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii w tezach przed zjazdowych głosi m. in.: „Walka o jakość produkcji winna stać się centrum uwagi wszystkich pracowników przemysłu”. Jest to, towarzysze, ważne, odpowiedzialne zadanie nas wszystkich w walce o realizację wskazań partii — w walce o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi. Dobrze, ładnie i trwałe — muszą być wszystkie wyroby produkowane dla ludzi pracy. Smaczne musi być pieczywo, produkty mleczarskie, konserwy, wędliny i przyprawy — nie tylko z przodujących, ale ze wszystkich zakładów. Solidnie wykonane, ładne i trwałe muszą być tkaniny i ubrania, meble i rowery, wyroby ceramiczne i inne artykuły powszechnego użytku — nie tylko z przodujących, ale ze wszystkich zakładów. Solidnie, precyzyjnie muszą być wykonane wszystkie maszyny, urządzenia i narzędzia, służące nam w pracy. Nie powinno być usterek w żadnym z nowo wybudowanych domów.

My, każdy z nas — decydujemy o wykonaniu tego zadania. W naszym kraju ludzie pracy produkują dla ludzi pracy. I produkcja ta musi być dobra.

Trzeba we wszystkich zakładach i na wszystkich budowlach likwidować brakrobótstwo, walczyć o wyższą jakość wykonania zadań.

TOWARZYSZE Z INSTYTUTÓW NAUKOWYCH, TECHNICZNYCH, PRACOWNICY WZORNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I LABORATORIÓW!

Opracowujcie lepsze, piękniejsze, trwalsze wzory tkanin, ubrań, mebli i innych wyrobów powszechnego użytku, opracowujcie lepsze i trwalsze maszyny i narzędzia.

Rozwijmy szeroko, powszechnie współzawodnictwo pracy pod hasłem: „O wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji!”

Stajmy wszyscy do tego współzawodnictwa! Na powitanie II Zjazdu naszej partii!

Zmiana fal radiowych

Polskie Radio zawiadamia, że na życzenie radiosłuchaczy począwszy od dnia 1 grudnia br. program II nadawany będzie znowu na dawnej fali — 367 m, a nie jak obecnie na fali — 407 m.

Postanowienie aktywu drobnej wytwórczości m. Łodzi

**Nastawić pracę
na jak najlepsze
zaspokojenie
bezpośrednich
potrzeb
konsumenta**

Tezy uchwalone na IX Plenum KC PZPR nakładają szczególne zadania na drobną wytwórczość. Zakłady przemysłu terenowego oraz spółdzielnie pracy — wykorzystując w pełni swój park maszynowy, wykwalifikowane kadry oraz wszystkie lokalne surowce i odpady — winny w pierwszym rzędzie produkować towary i usługi dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Nie zawsze jednak — jak wykazała wczorajsza narada aktywu partyjno-gospodarczego drobnej wytwórczości zorganizowana z inicjatywy KŁ PZPR — pracownicy łódzkich zakładów przemysłu terenowego oraz spółdzielczości pracy należycie rozumieli swoje zadania, nie zawsze właściwie je realizowali.

Zakłady drobnej wytwórczości w Łodzi w większości wypad-

Dalszy ciąg na str. 2



Na zdjęciu: niektóre z artykułów masowo produkowanych przez Spółdzielnię Pracy Elektryków Specjalistów.

Na poparcie czynem — hasła walki o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy podnośmy jakość, zwiększamy trwałość, polepszamy estetykę produkcji! Niech we wszystkich zakładach rozwijają się jak najszerzej wszelkie formy walki o wysoką jakość, trwałość i piękno naszych wyrobów. Wzmacniajmy kontrolę techniczną końcówką i międzyoperacyjną, by nie wymykał się żaden brak.

Walczyć o życie piękniejsze i radośniejsze. Podnoszenie jakości i piękna naszych wyrobów jest jednym z przejawów tej walki. Stajemy się zwyciężać w tej walce przy każdej maszynie, przy każdym stanowisku roboczym, w każdym instytucie i laboratorium.

BRACIA CHŁOPI!

My, robotnicy, ludzie pracy miasta rozwijamy walkę o lepsze zaopatrzenie całego kraju, a więc i wsi w wyroby przemysłowe — walczymy o wyższą jakość i trwałość, o piękniejszy wygląd towarów. Wy, bracia chłopcy, macie także ogromne zadania w naszej wspólnej pracy nad tym, by nam wszystkim żyło się lepiej. Jest więc bardzo ważne, abyście produkowali więcej artykułów rolniczych i by te artykuły były coraz lepsze.

Wam, bez naszej pracy trudno byłoby podnieść produkcję w waszych gospodarstwach, nam bez waszej pomocy trudno byłoby zwiększać produkcję w miastach. Razem rozwijamy walkę o wzrost jakości produkcji, razem bierzemy się o to, by wszystkie artykuły potrzebne do podniesienia stopy życiowej ludzi pracy wsi i miasta były jak najlepsze.

Niech w tej wspólnej walce o lepszą jakość pracy umacnia się nasz sołusz, sołusz robotniczo-chłopski!

Towarzysze robotnicy i bracia chłopcy!

Dla uczczenia II Zjazdu naszej partii rozwijmy powszechne współzawodnictwo o wysoką jakość produkcji!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

WIKTOR SAJ, WANDA SYGDIAK, MARIAN MORAWSKI, WŁADYSŁAW GÓRECKI

Pragnąc przełamać opór deputowanych wobec swej polityki rząd Laniela postawił sprawę wotum zaufania

PARYŻ (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe kontynuowało w dniach 24 i 25 listopada gorącą debatę nad sprawą politycznego zjednoczenia Europy.

W ciągu ostatnich kilku dni w kuluarach Zgromadzenia odbywały się pertraktacje i targi w związku z projektami rezolucji.

Dotychczas wpłynęło do Zgromadzenia Narodowego 13 projektów rezolucji, z których tylko dwa projekty — socjalistów i MRP — aprobują w zasadzie „zjednoczenie Europy”, tj. utworzenie „europejskiej wspólnoty politycznej” i armii europejskiej.

Dnia 24 przemawiali też deputowani ugrupowań prawicowych, popierający projekt „politycznego zjednoczenia Europy” — deputowany z ramienia prawicowej grupy politycznej Plevana — Legaret, przedstawiciel ugrupowania „niezależnych republikanów” Vigier i in.

Jak wynika z doniesień prasowych, dnia 25 bm. pertraktacje i targi między poszczególnymi partiami trwały w dalszym ciągu.

Charakterystyczną sytuację polityczną, powstałą w związku z debatą w Zgromadzeniu, dziennik „Liberation” pisze: „Debaty w sprawie „zjednoczenia Europy” odbywa się głównie

Wykonali przed terminem plan roczny



Tkaczki: Stanisława Kaczmarek, Maria Włodarczyk, Helena Dębska, Julia Kałużńska, Janina Mileczarek i Helena Gromadzka, pracując w oddziale V (tkalnia i drukarnia) ZPW im. Andrzeja Struga. Oddział V wykonał plan roczny do 21 listopada.

Dla uczczenia II Zjazdu Partii, te przodujące tkaczki, zobowiązały się zwiększyć do 98 proc. ilość tkanin i gatunku. Cały oddział podniesie jakość o 1 proc., zmniejszy o 0,5 proc. ilość odpadów oraz wyprodukuje do końca br. ponad plan 74 529 m tkanin.

Jutro odsyłamy na komisję selekcyjną 40 nowych wzorów wełnianych chustek — informuje kierownik oddziału, Stanisław Kasperczak. Skierowaliśmy już do sprzedaży kilkanaście nowych wzorów chustek i tkanin, nadających się szczególnie dla wsi.

Taki jest m. in. nasz wkład w realizację tez IX Plenum KC PZPR — kończy rozmowę kierownik. (wit)

Foto: L. Olejniczak

Światowa Rada Pokoju od dawna wskazuje drogę do uregulowania problemu niemieckiego

zgodnie z interesami milijących pokój narodów i samych Niemców

WIEDEŃ (PAP). — Na posiedzeniu przedpołudniowym V sesji Światowej Rady Pokoju 24 bm. zabrali głos Wilhelm Elfes (Niemcy zachodnie). Omówił on sytuację w Niemczech, stwierdzając, że ani włączenie Niemiec zachodnich do tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, bądź do bloku atlantyckiego, ani układ separatystyczny między Stanami Zjednoczonymi a

Niemcami zachodnimi, nie mogą doprowadzić do zadowalającego rozwiązania kwestii niemieckiej. Na podstawie opracowanego przez Waszyngton i Bonn planu nie można drogą pokojową odbudować zjednoczonego i demokratycznego państwa.

Dłatego Światowa Rada Pokoju od samego początku na wszystkich spotkaniach międzynarodowych w Berlinie, w Wiedniu i Budapeszcie — wypowiadała się za drugą drogą. Droga ta, przedstawiona również w notach Związku Radzieckiego, oparta jest na uchwałach poczdamskich.

Prowadzi ona poprzez osiągnięcie wzajemnego zrozumienia zarówno między wielkimi mocarstwami jak i między samymi Niemcami, poprzez wolne wybory ogólnoniemieckie — do zjednoczenia Niemiec, które nie będą służyły jako baza wypadowa, których istnienie będzie zagwarantowane traktatem pokojowym, rozwój pokojowy — konstytucją demokratyczną, a ekonomika — wolną wymianą handlową.

W zakończeniu Elfes oświadczył, że zachodnio-niemieccy obrońcy pokoju dołożą wszel-

Dalszy ciąg na str. 2

Z frontu walki o plan skupu

TEMPO DOSTAW NIE MALEJE

Również i wczoraj powiaty, które znajdowały się przy końcu tabeli wysoko przekroczyły plany dzienne. I tak: pow. łódzki osiągnął 238,5 proc. planu dziennego, pow. sieradzki 222,5 proc., pow. łódzki 142 proc., pow. łęczycki 132,1 proc. i pow. kutnowski 113,5 proc.

Natomiast powiaty, które przekroczyły już granicę 90 proc. zmniejszyły znacznie tempo dostaw. Np. pow. łaski uzyskał zaledwie 2 proc. planu dziennego, pow. wieluński 15,5 proc. i pow. piotrkowski 26,5 proc.

Mimo poprawy, wyniki te są jeszcze niedostateczne. Aktyw gminny i powiatowy wszystkich powiatów powinien dołożyć wszelkich starań, aby jak najszybciej zakończyć akcję skupu.

POW. RADOMSZCZAŃSKI PIERWSZY WYKONAŁ PLAN MIESIĘCZNY

Dotychczas jedynie pow. radomski przekroczył plan miesięczny, uzyskując 101,6 proc. Za nim znajduje się pow. łódzki 95,2 proc. Najslabiej wypadł pow. piotrkowski wykonując do dnia wczorajszego zaledwie 35,6 proc. planu miesięcznego.

Pow. brzeziński osiągnął 86,1 proc. planu miesięcznego i 81,6 proc. planu rocznego.

W sumie woj. łódzkie wykonało do dnia 26 bm. 67,1 proc. planu miesięcznego i 75,4 proc. planu rocznego. (l.h.)

Większy wybór fasonów bogatsze wzory dzięki zobowiązaniom ku cześci II Zjazdu

Z każdym dniem wzrasta liczba robotnic i robotników przystępujących do czynu dla uczczenia II Zjazdu Partii.

W związku z podejmowanymi zobowiązaniami wzrasta ilość różnego rodzaju towarów i wzbogacają się ich wzory. I tak np. ZPW im. A. Struga oddała już do sprzedaży pierwszą partię tkanin o nowych wzorach przeznaczoną dla wsi.

Zaloga ZPJ im. Wróblewskiego wprowadza do produkcji trzy nowe wzory tkanin jedwabnych i wykona dodatkowo 22 tysiące szalików. Tkalnia C zrealizuje roczne zadania 7 dni przed terminem i wyprodukuje ponad plan 43 tys. metrów tkanin, podnosząc jednocześnie o 4 proc. ilość pierwszego gatunku. Tkalnia pierwsza wykona plan roczny na 3 dni przed terminem i da 17 tys. metrów tkanin dodatkowo oraz zmniejszy ilość braków o 2 procent.

Benoit Frachon na wolności

PARYŻ (PAP). Jak podawaliśmy, dnia 22 bm. policja francuska aresztowała Benoit Frachona, sekretarza generalnego Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy. Aresztowanie to wywołało we Francji powszechne oburzenie i potężną falę protestów.

Dnia 26 bm. paryska Izba oskarżeń wydała orzeczenie, na mocy którego Benoit Frachon został zwolniony z więzienia.

Nad szerszym zastosowaniem ultradźwięków radzą polscy naukowcy

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. rozpoczęła się w Warszawie konferencja poświęcona zagadnieniom techniki ultradźwiękowej, zorganizowana przez instytut podstawowych problemów techniki Polskiej Akademii Nauk.

Uczestnicy konferencji podsumują w czasie 3-dniowych obrad nasze dotychczasowe osiągnięcia w zakresie sterowania falami ultradźwiękowymi w medycynie oraz w przemyśle i omówią możliwości szerszego ich użycia w tych dziedzinach, a także np. w badaniach geologicznych, radionawigacji itp.

Mistrzostwa w Krakowie

Makarczyk przegrywał z Platerem

W 15 rundzie szachowych mistrzostw Polski rozegranych w czwartek w Krakowie zwyciężył: Plater z Makarczykiem, Ziembiński z Kwileckim, Witkowski z Grabczewskim, Gadałski z Mięsiem, Bizoń z Kwapiszem, a zremisowali Grynfeld z Szymalskim.

Wszelkie próby zastępowania traktatu pokojowego z Niemcami — układami separatyistycznymi stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju

Nota rządu polskiego do USA i Anglii

WARSZAWA (PAP). — Dnia 25 listopada 1953 r. minister spraw zagranicznych Ludowej Rzeczypospolitej Stanisław Skrzyszewski przysłał ambasadorów Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii w Warszawie i wręczył im jednomyślnie notę. W nocie czytamy m. in.:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadorom Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z największą uwagą obserwuje wymianę not między rządem ZSRR a rządami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie środków zmierzających do odprężenia międzynarodowego, a między innymi w sprawie uregulowania zagadnienia niemieckiego.

Polska jest jak najbardziej zainteresowana w niedopuszczeniu do odrodzenia się agresji na terenie Niemiec i w uregulowaniu sprawy niemieckiej na podstawach demokratycznych i pokojowych. Znaną są olbrzymie straty i zniszczenia, jakie poniósł naród polski w czasie ostatniej wojny wskutek najazdu hitlerowskiego.

Niestety stanowisko zajęte przez rząd Stanów Zjednoczonych w notach do rządu ZSRR w odpowiedzi na inicjatywę radziecką w sprawie odprężenia międzynarodowego, jako że forsowanie re-militaryzacji Niemiec zachodnich wbrew rzeczywistej opinii wszystkich sąsiadów Niemiec — wywoływać musi głęboki sprzeciw.

Państwa europejskie, a zwłaszcza państwa sąsiadujące z Niemcami, widzą coraz wyraźniej groźbę odrodzenia się militarystyki, reżimów i planów odwetu w Niemczech zachodnich, obserwując ich faszystyzację i wzmacnianie się coraz bardziej wyuzdanej propagandy wojennej. Dzieje się to w sytuacji, gdy mocarstwa okupujące zachodnie Niemcy, mimo że zobowiązały się uroczyście na podstawie uchwał poczdamskich do zdecydowanego zapobiegania odrodzeniu się agresywnych Niemiec, faktycznie narzucają warunki torujące nieuchronnie drogę dominującej roli militarystów niemieckich. Niedopuszczenie do wzrostu siły, które ponownie mogłyby zagrozić Europie, miało być jednym z głównych celów i zadań czterech wielkich mocarstw.

Wbrew przyjętym zobowiązaniom odbudowania Niemiec jako państwa jednolitego, pokojowego i demokratycznego i wbrew intencjom Europy, rząd Stanów Zjednoczonych dąży do przekształcenia neohitlerowskich, zmilitaryzowanych Niemiec zachodnich w zbrojną pieśń „atlantyckiego” systemu agresji i opanowania Europy, uzbrajaną pod maską „systemu obronnego” Europy.

Dla narodów sąsiadujących z Niemcami i zagrożonych przez politykę odradzającą militarystę kół neohitlerowskich nie jest sprawą decydującą to, czy w realizacji tej polityki przeważać będą jakieś czynniki interesy państw anglo-saskich, czy też wezmą górę interesy nie ukrywających zbytnio swej zachłanności i agresywności niemieckich kół reakcyjnych i imperialistycznych. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że wejście w życie wspomnianych układów jest równoznaczne z wkroczeniem Niemiec zachodnich na drogę prowadzącą do nowych prowokacji, awanturniczych wypadków i agresji.

Układy te umożliwiają od-budowę i rozbudowę wojennego przemysłu niemieckiego z całkowitym podeptaniem zobowiązań powojennej gospodarki Niemiec. Przemysł ten rozwijany jest przy pomocy amerykańskich grup kapitałowych, jako coraz ważniejszy czynnik prowadzący przez Stany Zjednoczone wyścigu zbrojeń, jako arsenał dla

choch, by położyły kres wzrastającemu niebezpieczeństwu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ich rewizjonizmu, by zaniechały prób narzucenia narodom Europy nowego Wehrmachtu w mundurach „armii europejskiej”. Rząd polski apeluje przede wszystkim do rządu Stanów Zjednoczonych, by przyjął inicjatywę rządu ZSRR, w szczególności wyrażoną w jego nocie z dnia 3 listopada 1953 roku i wspólnie z ZSRR doprowadził do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Narody mają prawo domagać się, by uroczyste zobowiązania zaciągnięte przez wielkie mocarstwa zachodnie i w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych były przez nie honorowane, by rządy te spełniły swoje zadania jako wielkie mocarstwa, na których barkach spoczywa główna odpowiedzialność za obronę pokoju, by podjęły wraz z rządem ZSRR nie odnowe w tym kierunku kroki.

Taka jest jednomyślna i niezłomna postawa całego narodu polskiego.

Taka postawa odpowiada najeźbięstwu pragnieniom wszystkich narodów Europy.

Postanowienie aktywu drobnej wytwórczości m. Łodzi

Dokończenie ze str. 1

Pracownicy SPES wyrażają pracownikom wszystkich spółdzielni pracy na terenie m. Łodzi i województwa do współzawodnictwa w realizacji też IX Plenum KC PZPR.

Również przedstawiciele innych spółdzielni pracy, związków branżowych i zakładów przemysłu terenowego, zabierając głos w dyskusji zobowiązali się w imieniu swoich zakładów do rozpoczęcia produkcji nowych artykułów powszechnego użytku oraz do polepszenia jakości wyrobów.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Wydz. Przem. Łódzkiego KC PZPR — ob. KURZEJANSKI, przedstawiciel Min. Przem. Drobnej i Rzemiosła — ob. AJZENMAN, kier. Wydz. Ekonomicznego KC PZPR — ob. DUDEK, z-ca kier. Wydz. Ekonom. KC PZPR — ob. GERSZON oraz kier. Wydz. Przemysłu Przem. RN m. Łodzi — ob. ARANOWSKI, wyrażała, że aktywność gospodarczą drobnej wytwórczości m. Łodzi należy przyspieszyć.

Wzrost produkcji i jakości wyrobów, czego wyrazem będzie wzmocniony potok produkcji przedmiotów powszechnego użytku dla jak najliczniejszego zaspokojenia stałych rosnących potrzeb społeczeństwa naszego miasta.

Państwowe Gospodarstwa Rolne w naszym województwie pracują coraz lepiej i produkują coraz więcej. Tegoroczny plan dostaw zbóż kwalifikowanych, przeznaczonych na siewy jesienne dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw chłopskich, wykonany w 106,6 proc. i przedterminem. Do listopada, w porównaniu z takim samym okresem roku 1951, dostawili dla państwa o 40 proc. więcej żywności, o 23 proc. więcej mleka, o 180 proc. więcej jaj. W tym samym czasie pogłowia bydła wzrosło o 35 proc., świń o 80 proc. i owiec o 30 proc.

Gdy dla wydajności z ha w roku 1950, uważamy za rok urodzaju, przyjmujemy liczbę 100 — to przeciętna plonów w skali województwa Łódzkiego wynosiła: żyto 101,3 proc., pszenica 119,1 proc., pszenica jara 176,3 proc., jęczmień ozimy 141, jęczmień jary 107,1, owies 108,7, ziemniaki 123,1, buraki cukrowe 116, buraki pastewne 128.

Wzrastającą się na agrotechnice radzieckiej PGR Rzesz w roku bież. osiągnęło z hektara 50 q pszenicy, PGR Kopydów 380 q buraków cukrowych, PGR Prusy 15 q rzepki, zwanego również rycynusem.

W Okręgu PGR Łódź pomysłano dość wcześnie o wzroście bazy paszowej. Are- ał kończył i lucern w stosunku do roku ub. wzrósł o 5 proc. i o dalsze 35 proc.

W. Ulbricht wysunął nowe propozycje w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego

BERLIN (PAP). — 25 listopada na posiedzeniu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier Walter Ulbricht złożył deklarację rządową w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Wicepremier Ulbricht podkreślił, że sytuacja polityczna w Niemczech zastrzyła się, ponieważ władza w Niemczech zachodnich znajduje się obecnie w ręku najbardziej agresywnych sił imperializmu i militarystów niemieckich, które starają się zrealizować w Europie agresywne plany Amerykanów. W tych planach amerykańskich decydującą rolę odgrywa wskrzeszenie militarystyki niemieckiej.

Problem niemiecki — to sprawa pokoju lub wojny w Europie — oświadczył Walter Ulbricht.

Walter Ulbricht podkreślił, że adenauerowska klika odwetów i militarystów zamierza zadać pierwszy cios Francji i innym krajom zachodnio-europejskim, które padły już ofiarą agresji Niemiec hitlerowskich. Fakt, że cioty militarystów zachodnio-niemieckich mają być przede wszystkim wymierzone przeciwko Francji dowodzi, że panowie z Bonn, mimo swego gadania o „polityce siły”, zdają sobie doskonale sprawę z tego, jaką siłę stanowią w skali radzieckiej stojące na straży pokoju w NRD, panowie ci doskonale zdają sobie sprawę z siły robotników i chłopów w NRD, Czechosłowacji i Polsce.

Główne zadanie wszystkich pokojowych i demokratycznych sił

narodu niemieckiego — oświadczył Ulbricht — polega na tym, aby uniemożliwić amerykańskim podległym wojennym i ich po- plecznikom z Bonn wtargnięcie na- rodu niemieckiego w otchłań no- wej katastrofy wojennej.

Ponieważ pragniemy jednolici Niemiec — stwierdził Ulbricht — oświadczyliśmy podobnie jak przedtem, że gotowi jesteśmy w każdej chwili, bez warunków wstępnych, omówić przy okrągłym stole z przedstawicielami Niemiec zachodnich wszystkie za- gadnienia dotyczące przywróce- nia jednolici Niemiec na zasada- ch demokratycznych i zawarcia traktatu pokojowego.

Po przemówieniu W. Ulbrichta odbyła się dyskusja, w której wzięli udział przed-

stawiciele wszystkich partii i organizacji reprezentowanych w Izbie Ludowej. Zaaprobowali oni w całej pełni deklarację rządową w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz zawarte w tej deklaracji konkretne propozycje, po czym Izba Ludowa jednomyślnie uchwaliła oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Deputowani do Izby Ludowej witają z głębokim zadowoleniem deklarację pełniącego obowiązki premiera NRD Waltera Ulbrichta w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego oraz zawarte w tej deklaracji nowe konkretne propozycje.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich Niemców — robotników, chłopów, urzędników, uczonych, techników, lekarzy, artystów, naukowców, a przede wszystkim młodzież, aby nie szczędziła sił w walce o przywrócenie jednolici ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Z obrad Światowej Rady Pokoju

Dokończenie ze str. 1

kich wysiłków, aby przeobrazić Niemcy w pokojowy kraj.

Przedstawicielka Holandii, Minnert-Koeling, poświęciła swe przemówienie sprawie stosunku szerokiego warstw narodu holenderskiego do kwestii niemieckiej.

Wielu Holendrów widzi już, że rozwój wydarzeń w Niemczech zachodnich stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Europy. Minnert-Koeling zakomunikowała, że Holenderska Rada Pokoju postanowiła zwołać w styczniu 1954 roku w Amsterdamie krajowy kongres pod hasłem walki przeciwko militarystyce niemieckiej.

Florica Nezincescu (Rumunia) podkreśliła, że rokowania między wielkimi mocarstwami są nie tyl-

ko możliwe, lecz że istnieją również wszelkie perspektywy ich sukcesu, jeśli wezmą w nich udział wszystkie bez wyjątku wielkie mocarstwa, i jeśli w centrum tych rokowań stać będzie główny problem — znalezienie środków dla osłabienia napięcia międzynarodowego.

Z kolei zabrała głos Isabelle Blume (Belgia). Stwierdziła ona, że plany utworzenia t. zw. „wspólnoty europejskiej” stanowią próbę zamaskowania remilitaryzacji Niemiec zachodnich, która wywołuje wzrastający opór wszystkich milijonów pokojówiarów. Utworzenie „wspólnoty europejskiej”, wbrew twierdzeniom jej zwolenników, — podkreśliła ona — doprowadzi jedynie do realizacji planów hitlerowskich — do oddania całej Europy w służbę militarystyki niemieckiej. Dlatego obrońcy pokoju powinni wyjaśniać narodom rzeczywiste zamysły inicjatorów „wspólnoty europejskiej”.

Plenum Zarządu Łódzkiego LK omówiło wytyczne IX Plenum KC PZPR

Wczoraj odbyło się zebranie plenarne Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet z udziałem przedstawicieli lew zarządów dzielnicowych-aktywistów LK. Na zebraniu obecni byli również delegatki Zarządu Głównego Ligi Kobiet, członkinie prezydium — ob. ob. Andrzejewska i Aszkani.

Referat o zadaniach Ligi Kobiet w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR wygłosiła sekretarz Zarządu Łódzkiego LK, ob. H. Demkowska.

Wokół referatu toczyła się dyskusja, w której krytykowane dotychczasową pracę zarządów dzielnicowych LK. W uchwale przyjętej przez plenum na zakończenie zebrania wytyczono konkretne zadania dla pracy aktywów dzielnicowych. Celem tej pracy będzie włączenie się członkin dzielnicowych organizacji kobiecych do walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Przedpołudniowemu posiedzeniu V sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 25 bm. prze-wodniczył Pritt (Anglia).

Uczestnicy sesji serdecznie witają pojawienie się na trybunie Eugenie Cotton (Francja), wybitnej bojowniczkii o pokój.

Eugenie Cotton obszernie omówiła psychologiczną wojenną w Stanach Zjednoczonych. W przeciwieństwie do obrotu wojennego, który wzrasta z każdym dniem w Stanach Zjednoczonych Związków Radzieckich, wyraża najgorętsze pragnienia wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Każdy z nas powinien walczyć o to, aby to pragnienie stało się rzeczywistością. Od tego bowiem zależy życie ludzi, bez względu na to, do jakich idealów dąży i jaki jest ustrój w ich krajach.

Potężny głos protestu ludów zmusił do zaprzestania wojny w Korei, powinien on zmusić do zaprzestania działań wojennych w Wietnamie, zapobiec przekształceniu Niemiec zachodnich w nowe ognisko wojny w Europie.

Na każdym stanowisku fachowiec — oto główne zadanie stojące obecnie przed PGR

wzrosło w roku 1954. Deficyt w sianie został częściowo pokryty przez wysłanie ekip kołnych na Ziemię Zachodnią, skąd przywieziono 1,260 ton siana.

Powysze osiągnięcia możliwe były dzięki stałe ulepszającej się pracy kierowniczej dyrekcji okręgu i zespołów, dzięki wzrastającej aktywności podstawowych organizacji partyjnych w poszczególnych gospodarstwach dzięki coraz większej trosce Zw. Zaw. o sprawy bytowe robotników rolnych.

Nie znaczy to, że w PGR Okręgu Łódź wszystko dzieje się już sprawnie i bez zarzutu. Błędów i niedociągnięć jest jeszcze sporo.

Np. w wielu gospodarstwach nie zostały wykonane plany produkcyjne nasienne twa roślin motylkowych. Zbyt niskie były plony warzyw, roślin olejnych i włókniastych. Nie dopisały zbiory ziół leczniczych. Są jeszcze chlewnie i obory o słabej dochodowości.

W ludziach, w ziemi i w całej gospodarce naszych PGR drzemają jeszcze wielkie rezerwy i te rezerwy pomaga stopniowo dostrzec analiza w oparciu o tezy IX Plenum KC PZPR.

Pracownicy dyrekcji okręgu,

pracownicy dyrekcji zespołów, a w poszczególnych gospodarstwach kierownicy, brigadziści, aktywni partyjni i związkowi biorą na warsztat dyskusję tezę z tezą, zastanawiają się, radzą i wysuwają wnioski: co zrobić, jak zrobić, żeby podnieść produkcję, żeby pomóc sobie i ogółowi w podniesieniu stopy życiowej.

Najpilniejszym zadaniem jeśli chodzi o podniesienie plonów, były dwie sprawy: jak najrychlejszy wywóz obo- robnika, natychmiastowe roz- trząsanie go i wykonanie orki przedzimowej. I zada- nie to zostało wykonane już niemal w 100 proc.

Drugie zadanie dotyczy ukończenia młocki do 31 grudnia i rozprowadzenia na sion kwalifikowanych, przeznaczonych na siew wiosenny, do 15 lutego 1954 r.

W planach na przyszłość obowiązuje hasło: na każdym stanowisku — fachowiec. A więc dodatkowo do- bór kadr i szkolenie wszystkich pracowników.

Już w I kwartale 1954 będą ustalone dla poszczególnych gospodarstw stałe płożymiany z uwzględnieniem stopniowego wprowadzania radzieckiego systemu trawopólnego i przystoso-

wania produkcji roślinnej do potrzeb produkcji zwierzęcej.

Szczególną opieką zostaną otoczone plantacje nasiennej roślin motylkowych, lnu, konopi, ziół i roślin nowych, dopiero aklimatyzowanych w naszych warunkach, a tak niezbędnych jako surowiec dla naszego przemysłu przetwórczego.

Okręg Łódź dołoży starań, aby do 1955 r. wydajność mleka wzrosła przeciętnie o 20 proc. od każdej sztuki bydła, aby przysrota tuczu wzrosła o 7 proc. dziennie, aby w fermach drobiarskich i nośności kur podniosła się w skali rocznej o 7 proc., aby strzyżba owiec dała o 3 proc. więcej wełny od każdej sztuki.

Oto w tym mniej więcej zarysie zawierają się narazie plany i zobowiązania naszych PGR. Nie zapominajmy jednak, że od ogłoszenia też IX Plenum upłynęło niewiele czasu, że dyskusja nad nimi dopiero się zaczęła i że nie wszyscy jeszcze zdążyli zgłębić wszystkie możliwości, pro-wadzące do wielkiego celu: jak największego podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej.

C. M.



Pracownicy baru „Tkackiego” przed podpisaniem zobowiązań zapoznaję się z treścią apelu załóg „Delfina” i „Północnego” zamieszczonego w „Łódzkim Expressie Ilustrowanym”. Na zdjęciu: od lewej — kelnerka Wacława Wilczewska, kierowniczka zakładu Emanuela Cwierczakiewicz, bufetowa Janina Pizon, kuchmistrz Bogdan Wróblewski i pomoc kuchni Janina Flasińska. Foto: L. Olejniczak

Nie tylko lokatorzy ale i zakłady pracy muszą oszczędnie gospodarować wodą

ZANIM oddany zostanie do użytku rurociąg Pilica — Łódź, obowiązując nas szczególnie oszczędnie gospodarowanie wodą.

I tu powiedzmy sobie od razu obowiązują one tylko w odniesieniu do mieszkań, bo gospodarka wodną w łódzkich zakładach przemysłowych nikt się do tej pory nie interesuje.

A zainteresować się nią trzeba ze względu na karygodne nieraz marnotrawstwo, godzące w interesy ludności miasta.

Istnieje polecenie naszych władz, mówiące o tym, że zakłady przemysłowe są obowiązane doprowadzić do stanu używalności własne urządzenia wodociągowe. Niestety, polecenie to bagatelizuje się.

Oto kilka przykładów: W ZPB im. Liebknechta nie przeprowadzono w ogóle remontu studni głębokiej, w wyniku czego studnia ta zepsuła się. Zakłady muszą

więc pobierać wodę z sieci miejskiej w takiej ilości, która pozwoliłaby zaspokoić potrzeby około 140 średnich posesji.

W zakładach mięsnych przy ul. Kopernika 50 jedna z dwu studni jest nieczynna od roku. Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, mimo wielokrotnych monitów, nie przyznaje kredytów na remont. I znów miasto traci około 2.500 metrów sześć. wody miesięcznie.

W ZPDZ im. Konopnickiej zbiornik o pojemności 360 metrów sześciennych jest uszkodzony i dziennie przecieka zeń w ziemię około 20 metrów sześciennych wody.

Fakty te dowodzą, z jaką bez troską odnoszą się poszczególne zakłady przemysłowe i centralne zarządy do żywotnych zagadnień Łodzi. Niedbalstwo i kroczenie po linii najmniejszego oporu powoduje, że dziennie marnuje się tysiące złotych i uszczupla zasoby wody przeznaczone na użytek mieszkańców.

Stwierdzono również, że w zakładach pracy wykończenie 1 metra bieżącego tkaniwy wymaga różnych ilości wody: w jednym używa się jej w mniejszym, a w drugim w większym stopniu.

I tym zagadnieniem muszą się zainteresować centralne zarządy, przystępując do ustalenia norm zużycia wody na 1 mb tkaniny a następnie — do kontrolowania na tej podstawie gospodarki wodnej w podległych im fabrykach.

Na fakty marnotrawstwa wody miejskiej w zakładach przemysłowych wskazywano już niejednokrotnie. Remont

fabrycznych urządzeń wodociagowych często wymagał niewielkich nakładów pieniężnych — wybierano jednak drogę najłatwiejszą: czerpano wodę z sieci miejskiej.

Wniosek nasuwa się oczywisty: oszczędna gospodarka wodą obowiązują wszystkich, a więc nie tylko lokatorów, ale i zakłady pracy. (X)

Dużo nowości rzucił „Centrogal” na rynek

Tańsze i ładniejsze Sprzedaż poremanentowa przedłużona do końca br.

Atrakcją tegorocznego sezonu zimowego są kolorowe szalik filcowe sprzedawane przez sklepy galanteryjne w cenie od 16 zł, piękne torby gospodarskie z filcu i skóry zapinane na zamek expressowy oraz teczki ze skórzanej skóry otwierające się jak walizki.

Powodzeniem cieszą się także serdaczki i dziecięce płaszczki z filcu oraz tkaniny filcowe, efektowne apaszki,

berety, chustki na głowę itd. W oknach wystawowych sklepów wzrok przyciągają artykuły galanteryjne po cenach zniżonych, w sprzedaży poremanentowej. Np. efektowne torebki damskie z imitacji zamszu można dostać już za 100 zł, gdy jeszcze niedawno kosztowały 150 zł. Kapelusze damskie sprzedawane są w cenie od 6 zł, a męskie od 8 zł. Poprzednia ich cena wynosiła od 32 do 38 złotych.

Niebawem również w sprzedaży poremanentowej ukażą się w sklepach popularne teczki tzw. aktówki, bardzo poszukiwane na rynku. Jak nas informuje „Centrogal” wyprzedzając poremanentową galanterię została przedłużona i trwać będzie do końca br.

Lepsze dania-większy wybór!

Wie wtorek ukazał się w „Łódzkim Expressie Ilustrowanym” apel pracowników restauracji „Delfin” i „Północnego”, skierowany do załóg łódzkich zakładów gastronomicznych. Personel „Delfina” i „Północnego” wezwał wszystkie pozostałe załogi do współzawodnictwa i podjęcia zobowiązań popra-

wy jakości usług gastronomicznych, oszczędniejszej gospodarki surowcowej itd.

Od momentu ogłoszenia apelu, ani na chwilę nie zmniejszyło się żywe zainteresowanie tym wezwaniem.

Wczoraj w dalszym ciągu trwały rozmowy i narady personelu restauracji i barów łódzkich. Wypowiedzi kuchmistrzów, kelnerów i pozostałych pracowników świadczą o zrozumieniu tez IX Plenum, zmierzających do poprawy bytu ludzi pracy, do rozszerzenia i podniesienia na najwyższy poziom produkcji towarów codziennego użytku oraz wszelkiego rodzaju usług.

Załoga baru „Tkackiego” (ul. Kilińskiego 46) zgromadziła się w pokoju kierowniczym (patrz zdjęcie) i po zapoznaniu się z apelem ogłoszonym w „Łódzkim Expressie Ilustrowanym” podpisała zobowiązanie zwiększenia wydajności produkcji dan własnych o 4 proc., zwiększenia ilości dan popularnych najlepszej jakości, podniesienia jakości obsługi, smaku potraw itp.

Pracownicy restauracji „Parkowa”, „Obywatelska”, „Śródmiejska” i baru „Bankowego” — oprócz podniesienia jakości przyrządzanych potraw i higieny wnętrza obniżą koszty własne zakładu, zlikwidują do minimum strata.

Rozpoczęto już realizację podpisanych zobowiązań. Podniosą one na wyższy poziom usługi gastronomiczne, z których korzystają dziesiątki tysięcy obywateli Łodzi. (Sk)

Szybko następuje odpowiedź na te listy

Listy naszych Czytelników, napływające codziennie do redakcji jako odpowiedzi w ankiecie „Nowe artykuły”, znajdują bezpośredni odzwierciedlenie w zakładach produkcyjnych, państwowych i spółdzielczych.

Dowodem tego jest szeroka fala odpowiedzi o wzmożeniu produkcji różnych artykułów codziennego użytku.

**O ŁODOWKACH
POKOJOWYCH
I SUSZARKACH**

Korzystając z Waszej ciekawej ankiety pragnę wyrazić swoje tęskne oczekiwania, aby w sklepach detalicznych można było nabyć takie rzeczy jak: patelnie aluminiowe, menażki na 2 i 3 dania, (czasami obiad trzeba kornus zanieść) lodówkę pokojową i suszarkę do owoców i grzybów domową, małą, taką, którą można postawić na piecu kuchennym. Suszarki mogłyby być też na prąd. Oprócz tego solidne plecaki do wędrówek turystycznych i maszynki turystyczne, na których można sobie ugotować obiad, a które nie gasną na wietrze.

Drogi Expressie, przypomnij o tych artykułach, których tak oczekuje. Stała czytelniczka z Pabianic J. A.

GŁOS W SPRAWIE „STARYCH” ARTYKUŁÓW

Ja również chciałabym zabrać głos w ankiecie „Nowe artykuły”. Nie są to wprawdzie „nowe artykuły”, ale bardzo by się przydały sklepy, które zajęłyby się skupem starych artykułów, takich jak torebki, teczki, a również wyroby filcowe, jak np. kapelusze. Każda z nas kobiet ma dużo starych niemodnych już kapeluszy, czapek i chętnie, nawet po niedrożej cenie, pozbyłaby się tych zużytych remanentów, które zawałają szafy i przeszkadzają w utrzymaniu porządku.

Przecież niektóre stare torebki po odświeżeniu i zmianieniu fasonu mogłyby być sprzedawane po niższej cenie. To samo można zrobić z materiałem ze starych kapeluszy. Mamy już podobne sklepy np. dla skupu starej odzieży czy obuwi, a które świetnie spełniają swą rolę. Teraz prosimy z kolei o tego rodzaju sklepy. Może na ten temat wypowiedzą się inne Czytelniczki „Expressu”.

Stała czytelniczka „Expressu” z Łodzi

**Każdy związkowiec
członkiem TPP-R**

„Proces” w WDK

W dniach 28 i 29 listopada o godzinie 18 grana będzie w sali teatralnej WDK ul. Traugutta 18, sztuka Berwińskiej pt. „Proces”, wystawiona przez zespół teatralny WDK.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-80
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wętkowskiego 15) nieczynny.

IM. ST. JARACZA (Jarcza 27-29) g. 19 „Chirurga”.

POWSZECHNY (Obr. Sta. Ingradu 21) g. 19.15 „Awantury w Chiołqi”.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Donna Juanita”.

MALY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Rodzinka”.

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Smok w Nieszarowie”.

„PINOKIO” (Kopernika 16) nieczynny.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XII Koncert Symf. W programie — Geminiani, Haydn, Beethoven.

CO? GDZIE? KIEDY?

• KINA •

BALTYK (Narutowicza 20) „Areny śmiały” g. 16, 18, 20.

GDYNIA (Przejazd nr 2) „Węglerscy sportowcy” „Czy wicie że...” 2-52” PKF 49-53, g. 18, 19, 20 Program dla najmłodszych „Jablonka o złocistych jabłkach” „Dziwiew kurczątek” g. 16, 17.

REKORD (Rzgowska 2) „Przygoda na Morzu Czerwonym” g. 18, 20.

ROMA (Rzgowska nr 84) „Maksymek” g. 18, 20.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Przybrała córka” g. 18, 20.

SWIT (Balucki Rynek 5) „Cud w Mediolanie” g. 18, 20.

TATRY (Świętokrzyska 40) „Rozpięta dolina” g. 16, 18, 20.

WISLA (Przejazd nr 2) „Przełom” II ser. g. 16, 18, 20.

WŁOKNIARZ (Próchnicka 14) „Tajemnicza wyspa” g. 16, 18, 20.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pod tureckim jarzmem” g. 16, 18, 20, 30.

„Co oni tam zrobili?”

Dnia 15 września br. złożyłam meldunek u administratora, że na suficie moim są ogromne zacieki i przypuszczalnie na II piętrze peklura rura w ubikacji. Tydzień później zameldowałam o tym w Biurze Technicznym

przy ul. Piotrkowskiej 100, bowiem zacieki rozszerzyły się na ścianę. Dwa dni później przyszedł robotnik stwierdzić uszkodzenie, a po dalszych dwóch dniach przystąpił do remontu na II piętrze i zawiadomił mnie, że uszkodzona rura jest naprawiona i wszystko będzie w porządku.

Co oni tam zrobili? Nie wiadomo, dość, że sufity i ściany w moim mieszkaniu są mokre coraz bardziej. Po raz drugi złożyłam meldunek w Biurze Technicznym przy ul. Piotrkowskiej 100, a ponieważ do tej pory czekam bezskutecznie na załatwienie interwencji, proszę redakcję o pomoc.

Irena Zimnoch Wętkowskiego 29 m 3a

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

Biuro Techniczne powinno sprawdzić, jakie prace i jak wykonał robotnik i pociągnąć ich do odpowiedzialności za brak robót remontowych. (743)

„Mieszko” w PSS

Przed kilkunastu dniami nasz Czytelnik skarżył się na brak wody mineralnej „Mieszko”, poszukiwanej przez astmatyków. Zaproponowaliśmy wówczas „Centrofarmowi”, żeby przejął inicjatywę włączając wodę mineralną do sprzedaży aptecznych.

Zdaje się, że jednak „Centrofarm” nie będzie potrzebował brać

na siebie obowiązków innych zaopatrzonych, co o to sklep PSS nr 629 przy ul. Przejazdowej 42 zameldował nam telefonicznie, że ma wodę „Mieszko” i jest do usług astmatyków.

Jeżeli jeszcze dystrybutor PSS i MHD złą podobny meldunek — temat będziemy uważać za wyczerpany.

Coś dla kobiet Efektowne broszki z mas plastycznych

Nasz przemysł guzikarsko-galanteryjny wypuścił wkrótce na rynek bardzo poszukiwany przez kobiety artykuł — broszki wykonane z mas plastycznych.

Asortyment jest niezwykle bogaty: zakłady w Bogatyni przygotowały bowiem około 50 rodzajów tych broszek. Zestawy kolorów opracowali absolwenci wrocławskiej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Broszki te wyobrażają między in. stroje regionalne, zwierzęta, kwiaty, krasnoludki, narciarzy itd.

Golone, strzyżone

Ziarno i plewy

Sąd Powiatowy w Kutnie skazał kulaka Waleńkę Plewę z Potoka za sabotaż dostawy zboża na 18 miesięcy więzienia.

— Ja zboża nie mam, państwu nie dam. (A w domu zbierał ziarno do ziarnka)

Jak przyjdzie wiosna drogo je sprzedam... Ale przebrała się w końcu miarka. Zamięto Plewę za jego sztuczki. Prysłły marzenia o zysku lewym. Dla innych płyną z tego nauki: Od ziarna trzeba oddzielić Plewę!

JEZ.

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 76 3



Dnia 27 bm. o godz. 19 w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 135 odbędzie się odczyt na temat: „Organizacja pracy kół zakładowych stowarzyszenia w zakresie postępu technicznego”.

Nowe rodzaje chałwy

Łódzkie zakłady cukiernicze produkują obecnie 5 nowych rodzajów chałwy: fantazyjną przekładaną, waniliową, ze skórką pomarańczową, czekoladową i orzechową. Wszystkie te rodzaje chałwy znajdują się niebawem w sprzedaży.

„Łódzki Express Ilustrowany” na 1954 rok

zapewni sobie z dostawą do domu każdy, kto najpóźniej do 10 grudnia br. zgłosi zamówienie i dokona przedpłaty u listonosza lub w najbliższej placówce pocztowej. Prenumeratą objęty być może okres kwartalny, półroczny lub roczny, a także miesięczny.



Po pięknej lekcji Węgrów w Londynie

„SZESĆ-TRZY“

stało się powitaniem w Budapeszcie

Ze wszystkich stron świata
płyną depesze gratulacyjne

Długo będziemy jeszcze pod wrażeniem pamiętnego meczu piłkarskiego Anglia — Węgry. Spotkanie to tak przebiegło, jak i końcowym wynikiem podkreśliło wielkie walory sportowców ludowych Węgier.

Piłkarze węgierscy przewyższali drużynę angielską o całą klasę. Najefektowniejsza była szóstka bramka, którą zdobył Hidegkuti, pięcioletni kłeska Anglików.

Hidegkuti ciągnął z piłką na bramkę i widząc, że nie ma szans przedostania się na pole karne oddał ją do Puskasa. Ale i ten miał przejście zaryglowane więc piłkę posłał do prawoskrzydłowego Budai'a, który nie zwlekając przeniósł ją na lewą flankę.

Gdy Anglicy rzucili się w stronę, gdzie rodziło się nowe niebezpieczeństwo, Csibor lekko scentrował mierząc dokładnie na Hidegkutiego. Piłka posłana strasliwym strzałem

z woleja wpadła w górny róg siatki. Anglicy oniemieli.

Groszciec uzyskał wśród Anglików opinię doskonałego i najbardziej odważnego bramkarza. Poświęcenie z jakim bronił swojej bramki przypłacił kontuzją i w 70 min. musiał ustąpić miejsca Gellerowi.

Bozsik i Puskas poznali się już jako chłopcy, uganiając się na polach za piłką. Obaj zwrócili na siebie uwagę. Trenerzy nie omylili się w wyborze, bo na pierwszym meczu obaj młodzieńcy błysnęli wielką skalą swojego talentu.

Bozsik pochodzi z ubogiej rodziny robotniczej. Jego ojciec był kowalem. W swojej karierze piłkarskiej już 44 razy grał w drużynie reprezentacyjnej. Jako zasłużony sportowiec został w tym roku wybrany w powszechnych wyborach do parlamentu węgierskiego. Puskas jest działającym kapitanem reprezentacyjnej drużyny Węgier.

Po otrzymaniu wiadomości w Budapeszcie o triumfie piłkarzy węgierskich, na ulicach miasta zapanował niesłychany entuzjazm. Ludzie rzucali się sobie w ramiona, powtarzając ciągle „szesć—, „trzy“. Te słowa stały się jakby powitaniem wieczornym budapeszteńczyków.

W czasie transmisji z meczu Budapeszt zamierał, wszyscy znaleźli się przy głośnikach, a ulice opustoszały. Aby wszystkim udostępnić słuchanie radia w zakładach pracy rozpoczęto w środę pracę o godzinie wcześniej.

Do późnych godzin tłumy zbierały się na placach publicznych w Budapeszcie i komentowały wynik.

SEBES GUSTAW kierownik drużyny:—Zwycięstwo to jest odpowiedzią naszej drużyny na tysiące telegramów, jakie otrzymaliśmy z kraju i prawie ze wszystkich zakątków świata, a które miały nas pobudzić do walki i wyrobić wolę zwycięstwa.

MANDI GYULA, trener państwowy:— Nawet w tym stosunku wygraliśmy zasłużenie. Jak widać z wyniku drużyna nasza miała tym razem lepszą taktykę niż podczas ostatniego spotkania ze Szwedami. Jestem dumny z chłopców.

Łódź - Wrocław

Szermierze łódzcy wypuszczają się na szersze wody — w niedzielę, 29 bm. zmierzają się oni w meczu międzymiastowym z reprezentacją Wrocławia.

Program zawodów przewiduje walki we wszystkich broniach z tym, że w każdej z nich weźmie udział po 4 zawodników. W drużynie Wrocławia wystąpią między innymi: olimpijczyk Krawczyk w szpadzie i Kuszwarski reprezentant Polski we florecie.

Reprezentacja Łodzi oparta będzie na takich szermierzach: Kojanowski, Gwardia i AZS, jak: Dajewski, Rybicki, Wysokiński, Czarnecki, Miszkiewicz, Jaszcak, Nowacki, Dolecki, Łakomski, Mirowski i Wacek.

Zawody rozpoczyna się o godz. 10 w sali MDK.

Szymborski wystąpi w meczu z CWKS

Reprezentacyjny piłkarz Polski Szymborski wraca do Łodzi. Grać on będzie we Włókniarzu. Powrót Szymborskiego do Łodzi wzmocni wydatnie szeregi pierwszoligowej drużyny.

W niedzielnym meczu z CWKS Szymborski ma już wystąpić w barwach Włókniarza.

Zmiany w rozgrywkach Jedenaście drużyn w I lidze

W związku z reorganizacją sportu w wojsku i wycofaniem z rozgrywek drużynowych OWKS, GWKS i WKS, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zatwierdził na wniosek poszczególnych sekcji GKKF następujące zmiany w rozgrywkach ligowych:

W I i II lidze piłkarskiej utrzymany zostaje chwilowo w roku 1954 obecny stan ilościowy drużyn, tzn. po wycofaniu drużyn wojskowych pozostaje w I lidze 11 drużyn i w II lidze — 11 drużyn. Z I ligi spadają w 1953 r. dwie drużyny, a na ich miejsce wchodzi dwie drużyny z II ligi. Z II ligi spadają trzy drużyny, a wobec zakończenia rozgrywek eliminacyjnych o wejście do II ligi i wycofania WKS Rzeszów, awansują do II ligi dwie drużyny, zamiast trzech.

W I i II lidze bokserskiej miejsca wycofanych z rozgrywek OWKS nie zostaną uzupełnione. Wyniki osiągnięte dotychczas przez zespoły, które odbyły spotkania z drużynami OWKS, zostały anulowane. Zamiast dwóch drużyn, które miały spaść z I ligi do II ligi i z II ligi do klasy A — z obu lig spadnie po jednej drużynie.

Zgodnie z regulaminem, po dwa zespoły, które zdobędą prawo awansu, wejdą do I ligi i dwóch grup II ligi. Piąty zespół awansujący do II ligi wyłoniony zostanie spośród czterech wicemistrzowskich drużyn, walczących o wejście do II ligi w dodatkowych spotkaniach.

W lidze koszykówek kobiet na miejsce wycofanej drużyny OWKS Kraków wchodzi drużyna CWKS, a w rozgrywkach siatkówki kobiet klasy wycofanej miejsce wycofanej drużyny CWKS Lublin zajmie również drużyna CWKS.

Z rozgrywek I ligi koszykówki mężczyzn w sezonie 1953-54 spadają trzy drużyny, a na ich

miejsze awansują dwa pierwsze zespoły z rozgrywek II ligi.

Z rozgrywek II ligi w sezonie 1953-54 spadają dwie drużyny, a wchodzi cztery pierwsze drużyny wyłonione spośród mistrzów wojewódzkich klasy A.

W lidze hokeja na trawie na miejsce wycofanej drużyny CWKS Wrocław została drużyna CWKS Wrocław.

Do ligi hokeja na lodzie na miejsce wycofanej drużyny Kraków powołana zostanie drużyna wytypowana przez sekcję hokeja na lodzie GKKF. Tak więc skład ilościowy ligi hokeja na lodzie pozostanie bez zmian i liczyć będzie 12 zespołów.

RADIO

PIĄTEK, 27 LISTOPADA

12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 (Ł) „Skrzynka weterynaryjna”. 12.55 Aud. dla wsi. 13.00 (Ł) Koncert ork. LRPR. 13.40 Utwory fortepianowe LRPR. 14.10 Dla kl. I i II aud. st.-muz. 14.30 Dla kl. V—VII aud. st.-muz. 15.00 Uwertura „Kosiarz”. 15.10 „Spotkanie z życiem”. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 (Ł) Koncert rozr. w wyk. ork. mandolin. 16.20 (Ł) „Widnokręgi”. 16.35 (Ł) „Słuchamy muzyki”. 17.05 Klub Radości nałigatorów. 17.20 (Ł) „Miesiąc przyjaźni trwa w dalszym ciągu”. 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł) Aud. konkursowa. 17.50 (Ł) Piosni masowe. 18.00 (Ł) „Nasz plan”. 18.10 (Ł) Muzyka. 18.20 „Na boiskach i bieżniach”. 18.30 Pogod. przyrodnicza. 18.40 Muzyka klasyczna. 19.20 Pogod. sportowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Zurbinowie”. 20.20 Koncert orkiestry. 21.26 Wiad. sportowe. 21.36 Muzyka. 21.50 „Z życia ZSRR”. 22.20 Rymski-Korsakow: Kwintet. 22.45 Muzyka tan. 23.15 Koncert na fortepian i ork.

ZS Zryw zwyciężył w wieloboju masowym

Nagrodę Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego za najlepsze wyniki w masowym wieloboju sportowym, zorganizowanym dla uczczenia 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego, zdobyło młode zrzeczenie sportowe Zryw.

Sportowcy Zrywu zdobyli ogółem 678.839 norm, co daje im 3.746.220 pkt.

Drugie miejsce zajęli sportowcy wilejskiej zrzeczeni w LZS. Młodzież wilejska zdobyła ogółem 477.649 norm — 3.515.470 pkt., wyprzedzając AZS — 121.799 norm — 1.585.016 pkt.

W punktacji terytorialnej masowego wieloboju sportowego zwyciężyła woj. bydgoskie, zdobywając nagrodę Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Sportowcy woj. bydgoskiej zdobyli ogółem 317.079 norm — 1.119.882,5 pkt.

Uroczystość rozdania nagród odbędzie się 27 bm.

Ogniwo (Ł) gra ze Stałą (Poznań)

W nadchodzącą niedzielę w Łodzi mieć będziemy tylko jeden mecz ligowy piłki koszykowej. Ogniwu w sali przy Zakątnej 82 spotka się o godz. 18 ze Stałą z Poznania.

Spójnia łódzka grać będzie w Gdańsku z miejscową Spójnią. Koszykarze Włókniarza wybierają się do Krakowa na mecz z Gwardią.

Ponadto odbędzie się mecz: CWKS—Budowlani Toruń. Kolejarz Poznań — Kolejarz Warszawa.

Głosujemy na najlepszych sportowców Łodzi i województwa łódzkiego

Wszyscy biorą udział w Konkursie „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego“

Znane są już wszystkim nazwiska czołowych sportowców Łodzi i woj. łódzkiego wytypowanych do naszego konkursu przez poszczególne

sekcje sportowe ŁKKF i WKKF.

Dziś przystępujemy do głosowania. W konkursie naszym chodzi o wyłonienie najlepszego sportowca. Zawodnik, który otrzyma największą ilość głosów zdobędzie puchar przechodni ofiarowany przez naszą redakcję.

Jaka jest technika głosowania? Na załączonym kuponie trzeba wyraźnie wypisać trzy nazwiska z podanych poprzednio przez nas zawodników. Następnie kupon trzeba podpisać i przesłać do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego“ w Łodzi, ul. Piotrkowska 96 — III piętro. Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 6 grudnia br.

Po skończonym głosowaniu nastąpi obliczenie głosów i wówczas będziemy mogli podać oficjalną listę najlepszych sportowców Łodzi, dla których poszczególne zrzeczenia szykują liczne dodatkowe nagrody.

W konkursie naszym udział powinni wziąć wszyscy sportowcy i kibice, którzy mają swoich faworytów wśród piłkarzy, koszykarzy, lekkoatletów, pływaków, czy koszykarzy. Słowem nadarza się doskonała okazja, by przez udział w naszym konkursie przyczynić się jeszcze bardziej do popularyzowania zawodników, którzy nie tylko swymi osiągniętymi wynikami, ale i zachowaniem się, dobrymi postępowaniami w nauce, czy w pracy zasłużyli na wyróżnienie.

Nie zwlekajmy więc z nadsyłaniem kuponów, bo im więcej ich będzie przysłanych tym większa jest gwarancja, że „na podium zwycięzców“ konkursu na najlepszego sportowcę Łodzi i województwa staną rzeczywiście ci, którzy na ich zasługach wyróżnienie najbardziej zasłużyli.



Puchar przechodni „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego“ dla najlepszego sportowcy Łodzi i województwa łódzkiego.

KUPON KONKURSU „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO“

Głosujemy na najlepszego sportowcę Łodzi i województwa łódzkiego

- 1)
- 2)
- 3)

Nazwisko imię i adres głosującego:

Pisać wyraźnie!



(74)

— Jak to? — spytał łagodnie Charton. Forge fuknął zaczepnie.

— Czy Lepage poobszadzał kopce górujące nad przełęczą? Nie! Czy wywindował na nie swoje siedemdziesiątki i kryje ogniem zbocza Long-Phai? Nie! Lepage sam leży na zboczu i niedługo nie będzie miał czym strzelać. Niech mu pan doradzi, aby się odrywał co tchu.

— To niemożliwe, dziś wieczór wyjdziemy na wysokość jego ugrupowania. Bój, jaki toczy Lepage, osłania od trzech dni marsz mojej kolumny.

Radiotelegrafista podał mu skrawek papieru. Lepage donosił się uformował czworobok i oczekuje pod wieczór pojawienia się kolumny Chartona.

Pułkownik rzucił okiem na zegarek.

— Za pół godziny ruszamy majorze Forge. Niech pan zagrzeje ludzi.

— Im i bez tego gorąco — mruknął Forge.

— Nie o to chodzi. Niech im pan coś powie...

Forge wzruszył ramionami.

— Co im mam powiedzieć? Że bronią Francji? Nawet Francuzom nie śmiałyby tego powiedzieć.

— Niech pan im powie, że jak Viet ich złapie, to ich poobdziera żywcem ze skóry.

Forge zdjął hełm, otarł mokre czoło i wyciągnął rękę do Chartona.

— Na wszelki wypadek żegnam pana, pułkowniku.

Uściśnuli sobie dłonie.

— Powodzenia Forge — rzekł sucho Charton. Odwrócił się ukrywając wzruszenie. Przywołał gestem łącznika i rzucił mu szorstko:

— Proście do mnie majora Segrais.

Forge odszedł kusztykając poprzecz kolejną Charton patrzył za nim tak długo, dopóki mógł go widzieć. W dali słychać było piskzątki Marokańczyków, obwieszczaające zbórkę.

O godzinie trzeciej po południu kolumna Chartona rozpoczęła wspinanie się na przełęcz. Droga biegła zygzakami, odtrącana przez skały to w jedną, to w drugą stronę. Rozpalona gardziel przemyku zwierzała się raz po raz w ciśnie przelętych. W tych miejscach jedynym ubezpieczeniem maszerującej kolumny było obsadzenie przez straż przednią skał wiszących nad drogą.

Kerrol i Théoliere połączyli na rozkaz Forge'a swoje oddziały, operując na zmianę po obu stronach drogi. Zza wzgórz dolatywała leniwa strzelanina. Słychać było wyraźne pryskanie ognia karabinowego i różnicowe serie maszynek.

Kerrol szedł podpierając się kijem. Jego rude włosy stały się szare od kurzu. Pot ściekał mu po twarzy kropkami błota. Nie mógł utrzymać się obok Théoliere'a, rwącego do przodu jak młody żrebiec.

— Czeka! — krzyknął za nim Kerrol. — Nie pedź tak.

Théoliere zwolnił kroku.

— Masz dobre nogi — wykrztusił Kerrol dysząc — mógłbyś się ścigać z Marokańczykami.

Théoliere patrzył na żołnierzy wspinających się zboczem. Szli cierpliwi i niezmordowani, trzymając w pogotowiu broń.

— Co za wojsko! — powiedział z zachwytem.

Kerrol przystanął na chwilę bez tchu. Złapał wreszcie oddech.

— Aż dziwno mi czasem, że nas nie wyrznią i nie przejdą do Vietu. Byłś w Maroku?

Théoliere zaprzeczył ruchem głowy.

— A ja byłem. Dajemy im tam tak samo bobu, jak dawaliśmy tym tutaj. To nie do wiary, jak silne są w człowieku imperatywy wpojone przez wychowanie. Marokańczycy i Senegalczycy są wierni do ostatka. Bija się, sami nie wiedząc o co, z poczucia obowiązku. Nauczono ich, jak się uczy psa, że służyć trzeba temu, kto daje jeść.

Théoliere nie odpowiadał. Słowa Kerrola sprawiły mu przykrość. Bretończyk wspierał się na kij, dysząc ciężko. Czerwonymi od kurzu oczyma badał nieustannie zbocza nad drogą.

— Ale pewnego dnia — ciągnął Kerrol — znajdzie się ktoś, kto do nich przytknie lont. Zobaczysz, jak wtedy wylecimy w powietrze, jakeśmy wylecieli w Indochinach.

Machnął desperacko ręką.

— A zresztą pewnie nie zobaczysz. (c. d. n.)